KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Listopada.— Rok 1850. Czwartek. № 294. Jutro, Śgo Godefryda B.



Wczoraj o godzinie w pół do 9ej z rana, NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA i KRÓLOWA, wraz z J. K. W. Wielką Xiężną ALEXANDRĄ *Meklenburgsko-Schweryńską*, i Osobami do Dworu J.C.K.MOŚCI należącemi, wyjechać raczyła do *Nowej Alexandrji*, dla zwiedzenia ALEXANDRYŃSKIEGO Instytutu Wychowania Panien, który zostaje pod Najłaskawszą Opieką NAJJAŚNIEJSZEJ MONARCHINI.— JJOO. Xięztwo Jchmość WARSZAWSCY, NAMIESTNIKOSTWO, wyjechali także do *Nowej Alexandrji*.— Ze znakomitych Osób do Dworu JEJ C. K. MOŚCI należących, udali się za NAJJAŚNIEJSZĄ PANIĄ: Hrabianka *Tisenhausen* Panna honorowa, oraz Hrabia *Apraxin* Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, i Lejb-Medyk *Mandt*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na przedstawienie NAMIESTNIKA Królestwa Polskiego, udzielić raczył, w drodze łaski, P. Janowi *Żabińskiemu*, Rachmistrzowi kl: 2giej w Dyrekcji Ubezpieczeń, przez wzgląd na przeszło 18 letnią służbę jego, w ciągu której uległ kalectwu nieuleczonemu, czyniącemu go niezdolnym do dalszej służby, pensję po rs. 120 k. 50 rocznie.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w przychyleniu się do najpoddanniejszej prośby przebywającego w *Bordeaux* wychodźca Polskiego, Augusta *Walentowa* vel *Walenta*, Najmiłościwiej dozwolić mu raczył powrócić do Królestwa, bez uwolnienia atoli majątku jego od konfiskaty, i bez pozostawienia mu prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego.

Artyści i Artystki Teatru naszego, tak opery jako i baletu, którzy mieli szczęście w obec NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA i NAJJAŚNIEJSZEJ CESARSKIEJ RODZINY, wykonywać w salach pałacu *Łazienkowskiego*, rozmaite dzieła muzyczne i tańce; oraz osoby składu tegoż Teatru, przyjmujące w tem udział z urzędu swego, obdarzeni zostali kosztownemi przez NAJJAŚNIEJSZE PAŃSTWO, podarkami.

Rozkazem dziennym CESARSKIM, Kornet Gwardji Xiążę *Radziwiłł*, z pułku Kawalergardów JEJ CESARSKIEJ MOŚCI, dla słabego zdrowia, otrzymał uwolnienie od służby.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapisy: 1) dla Kościoła w *Ostrowążu* rs. 150; 2) dla Kościoła w *Skulsku*, rs. 150; 3) Dla XX. *Bernardynów* w *Kazimierzu*, rs. 150; 4) dla XX. *Bernardynów* w *Kole*, rs. 150; 5) dla XX. *Bernardynów* w *Koninie*, rs. 150, przez niegdy Wacława *Zakrzewskiego* uczynione.

Podróżni Włoscy, Xiążęta *di Belmonte* i *Lancelloto-Cestelli di Torremuzza*, po kilko-dniowym pobycie w *Warszawie*, udali się w dalszą drogę do *Berlina*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Wikiński*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zaproszony do grona Członków Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przychylając się do Jego życzeń, raczył przyjąć udział w działaniach tegoż Towarzystwa.

Leopold *Munkiewicz*, Kommissarz Nadzwyczajny Dyrekcji Poczt, i Naczelnik Urzędu Pocztowego, Emeryt, Kawaler Orderu Śgo STANISŁAWA kl: III, w wieku lat 54, po ciężkiej słabości, onegdaj życie zakończył. Pozostałe Dzieci wraz z Familją, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok tegoż, jutro o godz: 4tej po połud:, z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Onegdaj wieczorem, zeszła z tego świata w *Warszawie*, przeżywszy lat 79, ś. p. Atalja z Jakóbowiczów *Fraenkel*, Wdowa po Bankierze *Warszawskim* Samuelu Antonim *Fraenklu*. Pogrążone w smutku Dzieci, Wnuki i Prawnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godzinie w pół do 4tej po południu, z domu Nro 602 przy ulicy *Bielańskiej*, na smętarz *Powązkowski*; oraz na żałobne Nabożeństwo, pojutrze o godz: 10tej z rana, w Kościele Parafjalnym Śgo KAROLA *Boromeusza*, odbyć się mające.

Eugenja z Rochetinów *Bocquel*, (znana autorka szacownego naukowego dzieła: *Rozmowy francuzkie*), onegdaj zeszła z tego świata. Na exportację jej ciała z Kościoła dolnego Sgo KRZYŻA, dziś o godz: 2giej po południu; oraz na exekwje za jej duszę, jutro o godzinie 10tej z rana, w tymże Kościele odbyć się mające, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Jutro, jako w rocznicę śmierci, o godz: 10tej z rana w Kościele XX. *Franciszkanów*, odprawiać się będzie Msza żałobna za duszę ś.p. Assessora Kolegjalnego Pawła *Misiewicza*, Zygmunta i Pauliny Dzieci tego, oraz Matki Tekli *Plonka*. Pozostała Wdowa, dotknięta tylu bolesnemi ciosami, zaprasza z nieletnemi Dziećmi, Znajomych i życzliwych zmarłemu i sobie, o westchnienie za pokój dusz wymienionych, jednocześnie prawie zeszłych z tego świata.

Adam *Kopyciński*, Obywatel Powiatu Stanisławowskiego, po długiem i bolesnem cierpieniu, zakończył doczesne życie na dniu 30ym z. m., w dawnej majętności swojej *Krzewicy*. Czas żal ukoi i łzy osuszy; ale wspomnienie dotkliwej straty, jaką przez śmierć ś. p. *Adama*, pozostała Rodzina, Przyjaciele i Sąsiedzi ponieśli, długo, jak smutne echo odzywać się będzie w sercach tych, którzy Go prawdziwie czcić i szanować umieli. Te kilka słów, przyjazną ręką skreślonych, przyjmij szanowny *Adamie!* jako cyprysu gałązkę, którą prawdziwy Twój wielbiciel, w dowód głębokiego żalu, na Twym grobie składa.— *A. G.*

Jutro o godzinie 12ej w południe, odbędzie się Posiedzenie Opiekunek Zakładu sierot i Sal Ochron.

Z powodu pojawienia się w wojsku *austrjackiem*, szczególniej konsystującem w *Galicji austrjackiej*, tak zwanego *egipskiego zapalenia oczu*, wydane zostały zaradcze rozporządzenia przez Władze kraju tutejszego, a w liczbie onych ułożoną została przez Radę Lekarską Królestwa *Polskiego*, instrukcja dla Lekarzy, jak w razie okazania się gdziekolwiek rzeczonej choroby, najskuteczniej zapobiedz szerzeniu się onej, i jakiemi ją leczyć środkami. *Zapalenie oczu* tak zwane *egipskie*, zaczęło się w *Europie* pokazywać pomiędzy wojskowemi różnych narodów, po kampanji *Napoleona* w *Egipcie*, to jest po r. 1799, nazwano je zaś *egipskiem* w tem przekonaniu, że jest tego samego rodzaju chorobą oczu, jak ta, która w *Egipcie* prawie ciągle panuje, i która tam podczas kampanji *Napoleona* wielu żołnierzy *francuzkich* i *angielskich* dotknęła. Najprzód zapalenie to panowało w *Europie* r. 1801 na wyspie *Malcie*, r. 1802 okazało się w szpitalach wojskowych *angielskich*, r. 1803 na wyspie *Elbie*, r. 1806 w *Sycylji*, r. 1808 w różnych częściach *Włoch*, r. 1813 w wojsku *pruskiem*, r. 1817, 1818 i 1819, srożyło się w wojsku *belgijskiem*, gdzie bardzo wielu wzroku pozbawiło; r. 1818 dotknęło wojsko stojące w *Warszawie*, i trwało do r. 1821, do którego to czasu chorowało na nie 1108 osób; r. 1833 powtórnie zjawiło się w *Warszawie* pomiędzy wojskowemi; gwałtowne było r. 1834, chorowało bowiem na nie do 8,000 osób; następnie przeniosło się i do Cesarstwa *Rossyi*, gdzie w *Krymie* dotrwało do r. 1837; teraz grasuje w wojsku *austrjackiem*, a nawet dostało się już i do *Pruss*. Rząd Królestwa *Polskiego* przedsięwziął wszelkie ostrożności, aby choroba ta nieokazała się znowu u nas; między innemi zaś uznał za stosowne, aby równie mieszkańców Królestwa jak i Lekarzy obeznać z nią pokrótce, i w tym to celu Rada Lekarska ogłosiła wiadomość, czerpaną powiększej części z doświadczeń krajowych, które szczególnie Inspektor Główny Służby Zdrowia JW. Radca Tajny *Czetyrkin*, dokładnie w swoim czasie opisał.

W Nrze 173 *Kurjera Warszawskiego* za r. 1847, doniesione było o spełnieniu okropnej zbrodni przez Franciszka *Kłosińskiego*, Ekonoma ze wsi *Grochowisk* w Okręgu *Kowalskim*. *Kłosiński* liczy lat 57, był on w służbie za Ekonoma u ś. p. Jana *Gregor*, dzierżawcy wsi *Grochowisk*, i w nocy z dnia 20 na 21 Czerwca 1847 r., pożyczywszy od parobka siekiery, zamordował jednocześnie sześć osób, to jest: Jana *Gregora*, jego żonę, dwóch ich synów: *Franciszka* lat 5, *Adolfa* lat 3, liczących, niemniej dwoje sług; a następnie skradł z biurka rs. 1350, przeznaczone na zapłatę raty dzierżawnej. Skutkiem tego czynu, zbrodniarz oddany został pod sąd, i wyrokiem ostatecznym skazany na pozbawienie wszelkich praw, i zesłanie do robót ciężkich w kopalniach, na czas nieograniczony, z wystawieniem pod pręgierzem. Wyrok ten, jak wczoraj donieśliśmy, już spełniony został. Oto szczegóły tej exekucji: Onegdaj z rana przed wyprowadzeniem zbrodniarza z więzienia, Urzędnik Sądowy odczytał mu wyrok, a dla przysposobienia go do żalu i pokuty, dodano mu czcigodnego Duchownego, z Zakonu XX. *Kapucynów* w *Warszawie*. Przed godziną 12tą z południa, odwieziono zbrodniarza na Rynek *Starego-Miasta*, gdzie przygotowany był szafot, a na nim pręgierz. *Kłosiński* przybrany był w ubiór więzienny, i wieziony był na miejsce exekucji na wozie czarnym, z tablicą czarną na piersiach, na której wielkiemi literami wypisany był rodzaj jego winy. Obok niego, siedział pobożny Zakonnik, udzielając mu napomnienia religijne. Około woza, postępowała straż wojskowa z dobytemi pałaszami. Po przybyciu na miejsce exekucji, Członek Sądowy, powtórnie odczytał zbrodniarzowi wyrok, a następnie oddał go Mistrzowi sprawiedliwości karzącej. Po-nad głową mordercy, złamano szpadę, i ustawiono go pod pręgierzem czarno malowanym. Dziesięć minut pozostał tak zbrodniarz dla przykładu drugich, a po upływie tego czasu, odwieziono go do więzienia, dla przesłania na miejsce przeznaczenia swego.

Rzadko bardzo, aby jaki transport tak trafił nam w porę, jak transport *kaloszy amerykańskich* i *angielskich*, w jakie zaopatrzony został obfity zawsze we wszelkie osobliwości, zakład P. *Popczyńskiego*, na *Krakowskiem-Przedmieściu*. Dogorewająca bowiem *jesień*, nie przestaje wybijać swego piętna na ulicach, a jeżeli chwilowa pogoda osuszy nam chodniki, to znowu deszczyk i to jeszcze skrycie, bo najczęściej wśród nocy, dopuści się nadużyć, na które spoglądając rano, aż nas dreszcz przejmuje. W takim przeto wypadku, cóż pożądańszego nad wygodne *kalosze?*

Xięgarnia J. *Lachmana* przy ulicy Elektoralnej Nr 797 wprost Banku, odebrała z zagranicy następujące dzieła: *Biblja*, to jest xięgi Starego i Nowego Testamentu, z łacińskiego na język polski przełożone przez X. J. *Wujka*; S. J., wydanie drugie poprawne i ozdobione 500 drzeworytami i 5 rycinami na stali, 2 tomy 8° maiori, Lipsk. *Dzieje narodu polskiego*, przez J. S. *Bandtkiego*, wydanie 3cie poprawne i ozdobione rycinami, 4 tomy, Wrocław. *Dzieła* kompletne Ignacego *Krasickiego*, w jednym tomie, ozdobione portretem autora, Berlin. *O powinnościach kobiet*, 3 tomy, ozdobione popiersiem autorki, Berlin. Przytem Xięgarnia poleca się najnowszym doborem xiążek w różnych językach i różnej gałęzi literatury po cenach umiarkowanych, oraz *Czytelnią polską*, *francuzką* i *niemiecką*, którą teraz pomnożyła najnowszemi dziełami w kraju i za granicą wyszłemi. Cena abonamentu miesięcznego kop. 60. Katalog czytelni francuzkiej, wkrótce prassę opuści.

Jużeśmy donieśli, że kwiaty sztuczne w modzie na zimę tegoroczną, są zachwycającej piękności. Dziś mo-

żemy szczegółowiej o tem wspomnieć, ile że na zeszłotygodniowych balach w *Warszawie* widzieliśmy nie jedną z tych cudnych ozdób, niepomału jeszcze podwyższoną wdziękami dam co je nosiły. Kwiaty do ubrań na głowę są: *ixia*, *aloes spadający*, *sykomor*, *thlaspy*, *cierń kanadyjski*, *calceolarje*, *yucca gloriosa* (przepyszny kwiat ten znany jest z wystawy tegorocznej w *Warszawie*), *magnolia* i kwiat *jaworu*. Na kapelusze i kapotki, najmodniejsze są kwiaty i liście: *passiflory*, *kamelji*, *georginji* (pojedynczej), *quintus*, *piwonji* (pojedyńczej) i *maku wschodniego*.

Jutro w Resursie Kupieckiej w pałacu *Mniszchowskim*, o godz: $7^1/_2$, będzie pierwsze jesienne zebranie wieczorne z herbatą; w czasie którego jedna z wybornych orkiestr, wykona rozmaite dzieła muzyczne i tańce. Bilety wydawane będą dla Członków Towarzystwa w zwykłym sposobie, dziś od godz: 3ej z południa, do 8ej wieczorem; jutro zaś od godz: 10ej rano, do 4ej po południu.

Na wczorajszem przedstawieniu *Cyrulika Sewilskiego*, Publiczność nader przyjemną miała niespodziankę, albowiem Panna *Hollossy*, pierwsza śpiewaczka Teatru *Peszteńskiego*, pomiędzy innemi śpiewami, wykonała w języku polskim Mazura, kompozycji J. *Nowakowskiego*, słowa *Nowosielskiego*, »*Cożem zawiniła*" i t. d. Wyznać musimy że rzadko trafia się tak wielkie zadowolenie; zebrani licznie słuchacze, niemogąc dotrwać do końca śpiewu, zagłuszyli Artystkę grzmotem hucznych oklasków, co zawdzięczając ta znakomita śpiewaczka, z prawdziwym talentem i cechującą ją uprzejmością śpiew powtórzyła, i 6cio krotnem przywołaniem zaszczyconą została. Przywołani również: P. *Żołkowski* 5-kroć, P. *Stolpe* 2-kroć i P. *Ziołkowski* 3-kroć. Po tańcach *Perskich*, Pani *Turczynowicz* i Wszyscy.

Podług listów z *Londynu* z dnia 31 z. m., ceny *pszenicy* pozostały bez zmiany; kupcy nie kwapili się ze sprzedażą, a dowóz ziarna był szczupły. Opinja co do przyszłości targów zbożowych w *Anglji*, jest dziś nieco przychylniejszą dla właścicieli ziarna.

Anglja. — *Art Journal* wydawać będzie rysunki przedmiotów na wystawę przysłanych; dziennik ten dziś dowodzi, że o ile z nadesłanych wiadomości wnioskować można, niemiecki przemysł znakomite miejsce zajmie na wystawie tak pod względem taniości jak piękności wyrobów. Chwali bardzo gisernie w *Hanau*, gdzie z funta żelaza wyrabiają rzeczy za wartość 2000 dukatów. — Liczba listów, przesyłanych przez poczty w *Anglji*, nieprzestaje wzrastać co rok od czasu zmniejszenia i ujednostajnienia opłat pocztowych. I tak w r. 1839, było 82,471,000 przesłanych listów, w przeszłym zaś roku liczba ta wyniosła 337,065,900.

Austrja. *Wiedeń 2go Listopada.* — Liczba bawiących tutaj Jenerałów, coraz powiększa się; wkrótce odbędą się ważne konferencje wojskowe pod prezydencją Cesarza. — Wieść o zażądaniu paszpartów przez Posła *pruskiego*, była mylną. — Uważają, że ruch gońców pomiędzy *Wiedniem* a *Berlinem* zmniejszył się bardzo. — Z wszystkich prowincji donoszą, że tegoroczny zbiór wina, jest bardzo niezadowalającym pod względem ilości i jakości. — Nowy most w *Wiedniu*, ma nazywać się mostem *Radeckiego*. — Liczba już ułaskawionych przestępców politycznych, większą jest jak siedzących dotąd w więzieniach. — Cesarsko-Rossyjski Jenerał Xiążę *Menszykow*, przejeżdżał tędy do *Paryża*. — Dzienniki robią porównania pomiędzy armjami *bawarską* i *pruską*. — Ogłoszono tu reorganizację szkoły sztuk pięknych.

Danja. — Sejm zatwierdził trzecie odczytanie projektu znoszącego loterję liczbową. — Zapowiedziano nowy projekt administracji koncentralnej *Kopenhagi*.

Francja. *Paryż 1 Listop.*. — Kwestja oddalenia Jenerała *Neumayer*, została załatwioną: Jenerał ten przyjmuje ofiarowaną mu posadę; sam Jen: *Changarnier* do tego go nakłaniał. Pomimo to, niechęć pomiędzy Jenerałem *Changarnier*, a Prezydentem bardzo wielka. — Kommisja nieustająca, dziś badała Ministra spraw wew: z powodu stowarzyszenia *10 Grudnia*, o którem mówią, że spiskuje w celu wykonania zamachu przeciw izbie. — Odezwa Prezydenta do izby będzie bardzo umiarkowaną, i ściśle konstytucyjną. — Prezydent chciał jeszcze innych Jenerałów pod dowództwem Jenerała *Changarnier* dymisjonować, ale 6ciu Ministrów zagroziło dymisją, i dlatego cofnął swe zamiary. — W *Marsylji*, w *Lyonie* i w całej południowej *Francji*, liczne aresztowania z powodu odkrytych spisków. — Wielka liczba wychodzców *włoskich* i *niemieckich*, bawiących tutaj, otrzymała rozkaz przeniesienia się do innych miast *Francji*. — W tych dniach poświęcono Kaplicę wzniesioną na miejscu, gdzie zamordowany został Jenerał *Brea*. — W gmachu Zgromadzenia narodowego przygotowano już wszystko do otwarcia posiedzeń. — Spodziewają się, że w tym roku projekt odwołania Xiążąt domu *Burbonów*, zyska silne poparcie. — Rząd wysyła ztąd Posła nadzwyczajnego do *Danji*. — Wielu Prefektów otrzyma dymisję, a na ich miejsce mianować będą ludzi stanowczo *bonapartystowskiego* ducha. — Rząd nie pozwolił na wybicie w tutejszej mennicy medalu na cześć prawa *Siccardi*; czego żądało pewne *turyńskie* stowarzyszenie. — Giełda pomimo wszystkich pogłosek i sporów, jest najzupełniej spokojną.

Niemcy. — Zaraz po wejściu wojsk *bawarskich* do *Hanau*, ogłoszono tam stan oblężenia, i wszelką broń rozkazano wydać w ciągu 24 godzin. — Z powodu ciągłych transportów wojsk po kolejach *niemieckich*, poczty teraz późno przychodzą. — Z *Monachjum* donoszą, że uzbrojenia coraz są większe; we wszystkich magazynach i laboratorjach pracują dzień i noc; twierdze *bawarskie* uzbrajają. — Król *Hanowerski* bardzo łaskawie udzielił dymisję gabinetowi *Stüve*; każdy z Ministrów dostaje pensji 2000 talarów. — Z ar-

nji *Hessen-Kasselskiej*, tylko kadry pozostawią. — Wielu spodziewa się jeszcze dymisji Ministra *v. Hassenpflug*. — Rejencja Xięztw *Szleswig* i *Holstein* takie warunki do rozejmu Jenerałowi *Hahn* podała, że niepodobna przystać na nie. — W *Saxonji* zawieszono wszystkie processa prassy.

Włochy. — W *Turynie* spodziewają się mianowania nowych Senatorów. — Dekretem Xięcia *Parmy*, cytadela miasta *Parma*, zostaje zamienioną w twierdzę. — Znany kompozytor *Spontini* przybył do *Jesi*, swego miasta rodzinnego, by tam założyć rozmaite dobroczynne instytuta, jak szpital, lombard i szkoły ubogich. — W *Aquila* w *neapolitańskiem*, sąd specjalny uwolnił 14 osób o polityczne przewinienia obwinionych.

Rozmaitości. — Orkiestra Teatru Wielkiej Opery w *Paryżu*, składa się: z 25 pierwszych skrzypków, 25 drugich, 16 altówek, 12 wiolonczel, 9 kontrabasów, po parze wszystkich instrumentów dętych, prócz tego, po jednym solowym; nadto, jest jeszcze wiele innych stosownych dodatków, jak: arfy, tołombasy, żele, etc. — W tych czasach oczekują w *Madrycie* na przybycie 50 koni arabskich, przeznaczonych do stad Królewskich, a które niedawno już przybyły do *Marsylji*. Osoba, której było powierzone nabycie tych koni, umarła w drodze, i poruczyła przewiezienie onych do *Hiszpanji*, jednemu z Missjonarzy *hiszpańskich*, wracającemu do kraju. Pomimo zbytniej odległości miejsca i trudów podróży, z liczby tych 50 koni, jeden tylko podpadł chorobie, ale i ten już ma się lepiej. — Ktoś przyszedł do zegarmistrza w celu kupienia zegarka. »A jaki ma być zegar?" zapytał zegarmistrz, »czy stojący?" »A dajże mi Pan pokój! jakżebym wiedział która godzina?"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ciemniewski Artur Ob: z Przyłęku nr 476; Classen Ferdy: Kup: z Hamburga nr 473 *c*; Goldszmidt Karo: Żona Kup: z Frankfurtu nad Menem nr 470; Gumbiner Leop: Technik z Berlina nr 634; Jerst Gust: Jan Fabr: Nowot: Srebra, i Krupp Alfred Kup: z Berlina nr 1146; Komierowski Jul: Radca Tow: Kr: z Jasiennicy nr 1775; Lubomirska Zeneida Xżna z Wołynia nr 1524; Plater Ludwika Hr. z Rossji nr 1072; Popławski Leon Radca Stanu z Łęczny: Paniutin Jene.-Adjut: J. C. K. M. z Skierniewic; Hr. Szuwałow Piotr Radca Dw: z Petersburga; Tschisnek Fryd: Majster Iglarski z Wiednia nr 784; Zamojska Józefina Hr. z Małej wsi nr 605.

Wyjechali: Flek Juliusz Litograf do Wiednia; Jasper Lud: Złotnik do Berlina; Moraczewski Henr: Oby: do Gub: Grodzieńsk:; Sakowicz Kazimiera Zakonnica do Krakowa.

DONIESIENIA.

DOBRA położone w Gub: Warsz:, składające się z 3ch Folwarków, 3 Wsi, 4 wielkich Młynów, przeszło stu wielkich włók pięknego Boru, nad rzeką spławną, są z wolnej ręki do sprzedania; — lub też żądaną jest POŻYCZKA Rsr. 34,500 na Nr hipoteki po Tow: Kr:, na lat 4, bez wmieszania się trzeciej Osoby. Bliższa wiadomość u W. Tarłowskiego Rachmistrza Sek: Dóbr w Kom: R. P. i S., mieszkającego przy ulicy Muranów pod Nr 2191 *b*.

Dnia 21 z. m. skradziono **LISTY** Zastawne lit: C, każdy po zł. 1000, za Nrami 26,468, 309,832, 265,764, 268,084, z właściwemi kuponami. Uprasza się ktoby takowe dostrzegł, iżby dał znać do Biura Policyi tutejszej, lub pod Nr 486 *a*, do właściciela domu. Nadmieniając, że stosowne zastrzeżenia poczynione zostały. — Henryk Lessel.

Potrzebna **BONA** Niemka, mówiąca pięknie po niemiecku, przychodząca na godziny do kilkorga Dzieci, w Aleach pod Nr 1713, w dziedzińcu na prawo, na 1m piętrze.



OSTRYGI świeże, nadejdą jutrzejszą Pocztą do handlu Win A. Bysieńskiego, w pałacu W. Skwarcowa przy Saskim Ogrodzie Nr 413.



Świeże Holsztyńskie **OSTRYGI**, nadejdą pocztą jutrzejszą do Handlu Win i Korzeni niżej podpisanego, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 797. Juljan *Roesler*.

XIĄŻKA Służbowa, należąca do Tekli Wawrzynowicz, zagubioną została; uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie pod Nr 1532 przy ulicy Chmielnej, do Właściciela domu, za nagrodą.

Ktoby miał do wynajęcia natychmiast MIESZKANIE, składające się z 2ch lub 3ch Pokoi i Przedpokoju, na jednej z pryncypalniejszych ulic, w środku miasta, z meblami porządnemi; niech się zgłosi pod Nr 478 przy ulicy Senatorskiej w domu Kocha, do fabryki Ram Złoconych, lub adres przesłać.



OSTRYGI angielskie (Nativs), nadejdą jutrzejszą Pocztą, do handlu A. Koelichena przy ulicy Długiej i Przejazd Nr 565/6. — Tenże handel otrzymał transport MINOGÓW Elbląskich.



Świeże Holsztyńskie **OSTRYGI**, nadejdą pocztą jutrzejszą do Handlu niżej podpisanego, przy ulicy Miodowej, wprost XX. Kapucynów, pod Nr 482. Józef *Wolffin*.



Świeże ŚLEDZIE hollenderskie, wprost z Amsterdamu; oraz SER hollenderski, szwajcarski i parmeson, nadeszły wczoraj Koleją żelazną, do składu Win i Korzeni Stanisława Rozmanith, przy ul: Nowy-Świat Nr 1315.



GŁÓWNY SKŁAD KAWJORU
JAKÓBA KRYŁOW,

przy ulicy Senatorskiej Nro 496, w domu W. Piotrowskiego, drugi Sklep od rogu ulicy Miodowej, otrzymał drugi transport **KAWJORU** świeżego, *prawdziwego* ASTRACHAŃSKIEGO; o czem ma zaszczyt zawiadomić.



W tych dniach zginął **PIES** czarny, rassy taxów. Ktoby takowego znalazł, raczy go oddać do Koszar Sapieżyńskich, w Kancellarji Pułkowej, gdzie otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 7.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, na żądanie *Cyrulik Sewilski*; (Panna *Hollossy*, przedstawi rolę *Rozyny*). Tańce.

Jutro, *w Cukrowni paryzkiej na 1em piętrze*, wprost Zamku, odbędzie się 5ty *wieczór muzykalny*, z najpierwszych i najnowszych dzieł; przyczem wyśmienity Kalifornijski *Pączyk*, oraz różne zakąski, po cenach bardzo umiarkowanych, nie będą od rzeczy. A Kalian prawdziwy Turecki, nieszczędzić będzie kłębów swych dla Szanownych Amatorów.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 26 Paźdz: (7 Listop:) 1850 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.